

Jakie oleje stosować w używanych ciągnikach?

Autor: Adam Ładowski

Data: 12 czerwca 2019

W ciągnikach nieco starszej generacji, które mają już nieraz najlepsze lata za sobą, kwestia wyspecjalizowanego serwisu nie jest tak istotna jak w nowych. Możemy sami go wykonać i dobrze o nie zadbać, pamiętając jednak o kilku ważnych sprawach.

Wielu rolników posiada w gospodarstwach ciągniki dziedziczone przez pokolenia, kupione jeszcze przez ich dziadków i ojców. Nierzadko są to maszyny w dość dobrym stanie technicznym, ale nie służą już tak intensywnie jak przed laty.

Przychodzi taki czas, gdy musimy zadbać o serwisową wymianę oleju i filtrów w naszych „staruszkach”. To, co kilkadziesiąt lat temu było w miarę proste, dziś w nowoczesnych gospodarstwach może nastęrczać kłopotów.

Mimo sporej jeszcze wartości technicznej stanowią drugi, a czasem trzeci ciągnik w gospodarstwie. **Wykorzystywane są doraźnie w opryskach, transporcie i innych lekkich pracach.** Nasze C330, C360, T-25 Władymirce, MTZ-y, Zetory czy MF-y powoli zastępowane są nowszymi modelami nowoczesnej konstrukcji. Z nich chętniej korzysta młodsze pokolenie rolników.

Przychodzi jednak taki czas, gdy musimy zadbać o serwisową wymianę oleju i filtrów w naszych „staruszkach”. To, co kilkadziesiąt lat temu było w miarę proste, dziś w nowoczesnych gospodarstwach z dużą ilością różnych maszyn może nastęrczać pewien kłopot.

Oleje silnikowe. Od przybytku głowa... boli



foto. AgroFoto (Piotr1216)

Nowy filtr oleju to niewielki koszt

Dawniej, możemy już tego nie pamiętać, **oleje do ciągników rolniczych kupowało się często spod lady, a ich wybór był bardzo ograniczony**. Właściwie z olejów silnikowych królował superol CB i wprowadzony dużo później superol CC. Można jeszcze tu ująć olej LUX-10, bo to protoplasta powyższych. O LUX-ie wspomnę jeszcze później.

Przy tak ograniczonym wyborze i trudnościach z kupnem stosowano to, co było. Dziś mamy bardzo komfortową sytuację. **Różnorodność olejów silnikowych przyprawia o ból głowy**. Każdy jest zachwalany i co najmniej o klasę lepszy od konkurencyjnego. Nie dajmy się jednak ponieść emocjom, a popadanie w przesadę może być szkodliwe.

Do naszych starszych ciągników dziś w zupełności wystarczą dobre mineralne oleje do ciągników rolniczych typu CC i CD. Właściwie CD można uznać za najlepszy wybór, bo jest to olej mineralny i jego właściwości nie powodują wyłukiwania osadów w komorze spalania. **Stosowanie w starych ciągnikach olejów półsyntetycznych i syntetycznych mija się z celem i doprowadzić może do poważnych awarii**.

Pompy olejowe w silnikach starych ciągników nie są elementami wysokiej klasy dokładności. Jednak doskonale radzą sobie w wytwarzaniu właściwego ciśnienia, pracując na gęstych olejach mineralnych, natomiast fatalnie na rzadkich syntetycznych.

Oleje mineralne. O czym pamiętać?

Trzeba pamiętać, że mineralne oleje do ciągników rolniczych są stosunkowo gęste i tworzą warstwę filmu olejowego na cylindrach i na panewkach. **Przy prawidłowym ciśnieniu wał korbowy ślizga się po tym filmie, nie powodując zużycia napyłonej warstwy na panewkach.** Często nieprawidłowa regulacja zaworu powoduje nadmierny wzrost ciśnienia oleju w instalacji silnikowej i przy remoncie słyszymy o wypłukanych panewkach.

Pompy olejowe w silnikach starych ciągników nie są elementami wysokiej klasy dokładności. Jednak doskonale radzą sobie w wytwarzaniu właściwego ciśnienia, pracując na gęstych olejach mineralnych, natomiast fatalnie na rzadkich syntetycznych. **Podkreślenie ciśnienia może doprowadzić do szybkiej awarii silnika.**

Warto też wspomnieć, że wewnątrz silnika starego ciągnika po długim czasie użytkowania odkładają się mineralne osady spalonego oleju. One to w pewnym sensie doszczelniają silnik od wewnątrz. **Gdy nagle zmienimy olej na syntetyk, złoży te ulegają szybkiemu wypłukaniu. Wówczas silnik zaczyna się – jak nieraz słyszymy – pocić.** Właśnie dlatego ponowne stosowanie olejów silnikowych, domową metodą recyklingu, które wcześniej pracowały w ciągnikach nowej generacji – co nierzadko się zdarza, jest poważnym błędem.

Olej do skrzyni biegów. Problem czy nie?



Wnętrze skrzyni biegów

W większości starszych ciągników, o których mowa, skrzynia biegów i dyferencjał umieszczone są w jednym korpusie zalanym olejem. Jest on także wykorzystywany przez podnośnik hydrauliczny. **Pompa hydrauliczna zasysa go z dna skrzyni biegów i wykorzystuje do TUZ-a.** Takie rozwiązanie występuje w C330, C360, MF i Zetorach. Jest bardzo popularne, choć niepozbawione wad.

Oleje do ciągników rolniczych posiadają w sobie dodatki i uszlachetniacze, które preferują dany typ oleju do specjalnych celów. Dodatki te powodują, że jeden olej dobrze się spręża

i gwałtownie rozprężony nie pieni się (typu HL). A drugi ma dobre właściwości smarne i „lepi się” do kół zębatych, ograniczając tarcie i zużycie powierzchni kół (typu GL).

Dawniej, jak wspomnieliśmy, występowały problemy z dostępnością specjalnych olejów. **Do skrzyń biegów wlewano wówczas olej przekładniowy GL-4, a czasem hydrauliczny HL-46.** Były to właściwie jedynie dostępne typy olejów, więc wyboru nie było. Oba zapewne dobrze się spisywały, choć w tym przypadku każdy miał swoje wady.



Niewłaściwy olej w skrzyni to przyczyna awarii

Olej hydrauliczny doskonale się sprawiał, jeśli chodzi o układ podnośnika, nieco słabiej smarując zębaki. Natomiast przekładniowy doskonale je chronił, gorzej natomiast się sprężał w podnośniku. Poza nimi często wlewany był także olej LUX-10, który mimo swoich dość dobrych właściwości nie jest olejem ani hydraulicznym, ani przekładniowym. **LUX to olej silnikowy bardzo starej generacji (SA) i choć ma jeszcze swoich zwolenników, nie nadaje się do tych celów.**

Mamy XXI wiek i zazwyczaj główną maszyną w gospodarstwie jest ciągnik nowej generacji. Ciągniki te mają często jeden układ olejowy do smarowania skrzyni i zasilania podnośnika, jednak bardzo wysokie wymagania co do klasy i jakości oleju.

Nowy i stary ciągnik. Jeden olej?



Wybór oleju do starego ciągnika nie jest łatwą sprawą.

Ciągnik taki, jako maszyna uniwersalna, współpracuje i z pługiem, i agregatem, i przyczepami. **Co jednak, gdy ten sam sprzęt musimy podłączyć hydraulicznie do naszych starych ciągników?** Zachodzi tu obawa, że możemy wymieszać olej ze starego sprzętu, zalanego GL, HL lub LUX-em z olejem w nowym ciągniku. **Nie jest to wskazane i w najlepszym przypadku może dojść do „zwarzenia” się olejów.** A także do zatkania filtrów oraz czujników w nowym ciągniku. Nie są to przypadki odosobnione.

Co w takim razie robić, gdy mamy stary i nowy ciągnik, i zamiennie go używamy np. z przyczepami?

Rozwiązanie jest dość proste. **Zalać nasze stare ciągniki tym samym typem oleju, co w naszym nowym.** Stosowane są w nim oleje hydrauliczno-przekładniowe typu U / UTTO, czyli Uniwersal Transmission Tractor Oil. Te **oleje do ciągników rolniczych, dzięki dodatkom i specjalnym uszlachetniaczom, mają doskonałe właściwości smarne. Jednocześnie dobrze się sprężają nawet powyżej 200 Atm.**

Nic nie szkodzi zatem, aby je stosować w naszych starych ciągnikach bez obawy o zniszczenie mechanizmów skrzyni biegów oraz uszkodzenie nowego ciągnika. Prosta zasada: **jeden olej w hydraulice we wszystkich maszynach na naszym podwórku na pewno się sprawdzi.**